

**UCHWAŁA Z DNIA 26 CZERWCA 2006 R.**  
**SNO 27/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Grzegorz Misiurek.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2006 r. zażalenia sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 marca 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :   u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Z dniem 8 maja 2001 r. sędzia X.Y. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w A. W styczniu 2002 r., w związku z czynnościami podjętymi w celu wszczęcia postępowania dyscyplinarnego sędzia X.Y. złożył rezygnację ze stanowiska sędziego. Jego pismo w tym przedmiocie zostało przekazane w drodze służbowej Ministrowi Sprawiedliwości. Wkrótce po tym X.Y. złożył oświadczenie o wycofaniu rezygnacji. Mimo to, w wykonaniu decyzji z dnia 13 marca 2002 r., DK (...) Minister Sprawiedliwości zawiadomił sędziego, że wobec zrzeczenia się urzędu sędziego stosunek służbowy ulega rozwiązaniu z dniem 25 kwietnia 2002 r. W dniu 22 marca 2002 r. X.Y. zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o anulowanie decyzji, ale Dyrektor Departamentu Kadr zawiadomił go, że Minister Sprawiedliwości nie uwzględnił jego prośby i podtrzymał stanowisko w przedmiocie rozwiązania stosunku służbowego.

W zaistniałej sytuacji wszczęte postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone postanowieniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Natomiast X.Y. wniósł powództwo przeciwko Sądowi Okręgowemu w A. i Ministerstwu Sprawiedliwości o dopuszczenie do pracy.

W dniu 31 grudnia 2003 r. Prokurator Rejonowy w B. wniósł do Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko X.Y. Zarzucił mu, że w dniu 13 lipca 2003 r. w B. kierował rowerem po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości – tj. popełnienie występku określonego w art. 178a § 2 k.k. Po wyłączeniu się od udziału w sprawie sędziów Sądu Rejonowego w B. przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w C. Tenże Sąd wyrokiem zaocznym z dnia 16 sierpnia 2004 r., sygn. akt VIII K 339/04, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego czynu i

wymierzył mu za to karę 30 stawek dziennych grzywny, a na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku.

Wcześniej jednak, tj. dnia 30 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w D. uwzględnił powództwo X.Y. i nakazał pozwanemu Sądowi Okręgowemu w A. dopuścić powoda do pracy na stanowisku sędziowskim i zapłacić zaległe wynagrodzenie za pracę (sygn. akt VI P 1571/03). Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. VIII Pa 453/04, Sąd Okręgowy w D. oddalił apelację strony pozwanej. Sądy obu instancji uznały, że X.Y. skutecznie odwołał złożoną przez siebie rezygnację z urzędu.

Wykonując prawomocny wyrok Prezes Sądu Okręgowego w A. z dniem 23 grudnia 2003 r. ujął X.Y. w ewidencji sędziów tego Sądu i zarządził wypłatę zasądzonego wynagrodzenia. Mając jednak na uwadze treść nieprawomocnego wyroku skazującego sędziego X.Y. za przestępstwo z art. 178 a § 2 k.k. Prezes Sądu Okręgowego w tym samym dniu na podstawie art. 130 § 1 u.s.p. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach sędziego X.Y. do wydania uchwały przez Sąd Dyscyplinarny. W dniu 21 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zdecydował o zawieszeniu X.Y. w czynnościach służbowych sędziego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego wszczętego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Apelacyjnego w dniu 14 stycznia 2005 r., a także o obniżeniu do 50 % wynagrodzenia sędziego na czas trwania zawieszenia. Uchwałę w tym przedmiocie utrzymał w mocy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dniu 28 kwietnia 2005 r. po rozpoznaniu zażalenia sędziego X.Y. Postępowanie dyscyplinarne toczy się aktualnie w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym.

Do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia o dopuszczeniu X.Y. do pracy na stanowisku sędziowskim nie zakończyło się postępowanie karne w jego sprawie. Złożył on bowiem sprzeciw od wyroku zaocznego, a związane z tym dalsze czynności procesowe przeciągały się. Gdy orzeczenie o dopuszczeniu do pracy uprawomocniło się, Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2005 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. umorzył postępowanie karne w sprawie X.Y. ze względu na brak wymaganego zezwolenia na ściganie (art. 80 § 1 u.s.p. w zw. z art. 13 k.p.k.).

W dniu 9 lutego 2006 r. Prokurator Rejonowy w B. złożył do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnioski w trybie art. 13 k.p.k. o zezwolenie na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. na pociągnięcie sędziego X.Y. do odpowiedzialności karnej za popełnienie w dniu 13 lipca 2003 r. występku określonego w art. 178a § 2 k.k. Wniosek ten poparł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego.

Uchwałą z dnia 24 marca 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego X.Y. w postępowaniu o czyn z art. 178a § 2 k.k. polegający na tym, że w dniu 13 lipca 2003 r.

w B. kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości i zawiesił go w czynnościach służbowych, obniżając jego wynagrodzenie o 50 % w okresie zawieszenia.

Na powyższą uchwałę sędzieja X.Y. złożył zażalenie. Zarzucił, że uchwałę wydano z rażąco obrażającą prawą, która miała wpływ na jej treść. Wniósł o zmianę uchwały i odmowę wydania zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu uchwały wskazał przede wszystkim na to, że skoro postępowanie karne o czyn z art. 178a § 2 k.k., który miał być popełniony przez niego w dniu 13 lipca 2003 r. zostało prawomocnie umorzone, to ponowne toczenie się takiego postępowania doprowadziłoby do naruszenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. i pogwałcenia tym samym kardynalnych zasad postępowania karnego – *res iudicata* i *ne bis in idem*. Skarżący podniósł ponadto, że zaskarżoną uchwałę wydano, pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności na posiedzeniu, a także, iż nie zawiadomiono go o terminie losowania składu Sądu Dyscyplinarnego, który orzekał w jego sprawie.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W realiach sprawy zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. jest nietrafny. To prawda, że postępowanie karne, które toczyło się przeciwko sędziemu X.Y. o czyn z art. 178a § 2 k.k. zakończyło się prawomocnym orzeczeniem umarzającym, ale nie oznacza to, że w tym postępowaniu rozpoznano jego przedmiot, tj. kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn. W toku postępowania jurysdykcyjnego okazało się, że X.Y. jest sędzią, a więc osobą, która z mocy ustawy korzysta z immunitetu formalnego i bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej (art. 80 § 1 u.s.p.). Zgodnie zatem z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. obligatoryjne stało się umorzenie postępowania karnego.

W zakończonym umorzeniem postępowaniu, jak wyżej zauważono, nie rozstrzygnięto co do tego, czy oskarżony ponosi odpowiedzialność karną. Na przeszkodzie w merytorycznym rozpoznaniu sprawy stanęła ujemna przesłanka procesowa o charakterze formalnym, tj. brak zezwolenia sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Końcowe orzeczenie umarzające postępowanie nosi zatem cechę formalnej tylko prawomocności, co oznacza, że nie można zaskarżyć go zwykłym środkiem odwoławczym. Umorzenie postępowania nadało orzeczeniu przymiot rzeczy osądzonej (*res iudicata*) w warunkach w jakich proces się toczył, a więc przy braku zezwolenia sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Orzeczenie końcowe nie uzyskało więc cechy prawomocności materialnej, z którą wiąże się zakaz ponownego wszczynania i prowadzenia postępowania karnego co do tego samego czynu (*ne bis in idem*).

Wyróżnienie prawomocności materialnej i formalnej wiąże się ze znanym w nauce procesu karnego podziałem przesłanek procesowych, tj. określonych stanów, z którymi łączy się dopuszczalność albo niedopuszczalność postępowania – na przesłanki o charakterze bezwzględny (nieusuwalne) i względnym (usuwalne). O ile te pierwsze warunkują dopuszczalność postępowania karnego przeciwko konkretnej osobie o określony czyn w każdym układzie procesowym (np. bezprawność czynu, brak przedawnienia), to przesłanki względne warunkują dopuszczalność postępowania tylko w konkretnym układzie procesowym. Zgoda sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest oczywiście przesłanką względną, warunkującą dopuszczalność postępowania karnego wtedy, gdy sprawca korzysta z immunitetu formalnego na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. Bez takowej zgody nie wszczyna się postępowania karnego przeciwko sędziemu, a wszczęte umarza. Jeśli jednak zgoda sądu dyscyplinarnego zostanie udzielona, wówczas ulega zmianie układ procesowy, w którym dopuszczalność postępowania karnego była wcześniej zablokowana. Przeszkoda procesowa przestaje istnieć i możliwe staje się ponowne podjęcie postępowania karnego przeciwko sędziemu o ten sam czyn, już przy braku ujemnej przesłanki formalnej. Ponieważ w nowym układzie procesowym postępowanie karne nie toczyło się, przeto zakaz wszczynania postępowania ze względu na uprzednie prawomocne umorzenie nie znajduje zastosowania. Stan rzeczy osądzonej działa jedynie w takim zakresie, w jakim dotychczasowe orzeczenie uniemożliwia ponowny proces, a więc przy braku zezwolenia sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Po usunięciu tej przeszkody formalnej istnieje możliwość wszczęcia postępowania karnego *in personam* bez potrzeby uchylecia prawomocnego orzeczenia o umorzeniu postępowania w trybie nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Stanowisko takie prezentuje się konsekwentnie w nauce procesu karnego i w orzecznictwie (M. Cieślak – Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 443; A. Murzynowski – Prawomocność orzeczeń sądowych jako przesłanka kasacji w: Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody, Kraków 2000, s. 194-195; M. Rogalski – Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym, Kraków 2005, s. 169-170; K. Marszał – Proces karny, Katowice 1998 r., s. 265; J. Tylman – Warunki dopuszczalności postępowania karnego w: Nowa kodyfikacja karna, Nr 14, Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, t. I, Warszawa 2004 r., s. 140; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2004 r., sygn. V KKN 29/00, Prok. i Pr. 2001/2/11).

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że zaskarżona uchwała o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego X.Y. nie narusza przepisu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż otwiera ona możliwość toczenia się procesu karnego w odmiennym niż poprzednio układzie procesowym, tj. bez ujemnej przesłanki o charakterze formalnym. Zarzut skarżącego oparty jest na uproszczonym pojmowaniu treści normy zawartej w art. 17 §

1 pkt 7 k.p.k., nie uwzględniającym tego, że w odniesieniu do prawomocności formalnej orzeczenia stosuje się ona tylko do sytuacji w niezmienionym układzie procesowym, tj. przy dalszym istnieniu elementu, którego brak uznany jest za negatywną przesłankę procesową.

Bezzasadne w stopniu oczywistym są dwa pozostałe zarzuty zażalenia.

Wbrew temu, co skarżący podnosi w uzasadnieniu, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie naruszył przepisów regulujących warunki nieprzeprowadzenia czynności procesowych w razie nieobecności uprawnionego do wzięcia w nich udziału. To prawda, że sędzia X.Y. złożył wniosek o odroczenie posiedzenia sądu dyscyplinarnego, na którym rozpoznano wniosek prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Jako przyczynę wskazał, że posiedzenie wyznaczono o zbyt wczesnej porze, a także, że w dniu posiedzenia zamierzał wyjechać w innej, bliżej nieokreślonej sprawie. Jak wynika z protokołu posiedzenia, Sąd Dyscyplinarny po zapoznaniu się z wnioskiem zdecydował o jego oddaleniu, uznając że wskazane przez sędziego powody nie usprawiedliwiają należycie jego niestawiennictwa. W zażaleniu skarżący ograniczył się do zakwestionowania tej decyzji procesowej bez wskazania przepisu, z którego obrazą miała być ona wydana. Odnosząc się krótko do zarzutu należy tylko odwołać się do art. 117 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.), który nakłada na osobę uprawnioną do wzięcia udziału w czynności, a wnoszącą o jej nieprzeprowadzenie bez jej obecności, obowiązek należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa. Jest oczywiste i nie wymaga pogłębionego wywodu, że uzasadnienie wniosku sędziego o odroczenie posiedzenia nie wskazywało na przyczyny, które w obiektywnej ocenie należycie usprawiedliwiły jego niestawiennictwo.

Całkowicie nietrafny jest także zarzut obrazy art. 351 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 111 i 128 u.s.p.), do której miałyby dojść na skutek niezawiadomienia sędziego o terminie losowania składu orzekającego Sądu Dyscyplinarnego i niedopuszczeniu go do tej czynności. Wymóg zachowania warunków określonych w art. 351 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do losowania w trybie art. 111 u.s.p. składu sądu dyscyplinarnego. Przepis ten znajduje zastosowanie tylko w postępowaniu karnym wtedy, gdy wniesiono akt oskarżenia, w którym zarzuca się oskarżonemu popełnienie zbrodni zagrożonej karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności i zarazem wtedy, gdy prokurator lub obrońca złożą wniosek o umożliwienie im obecności przy losowaniu. Nie ma żadnych podstaw, by uregulowanie zawarte w art. 351 § 2 k.p.k. rozciągać na czynność losowania składu sądu dyscyplinarnego. Protokół losowania, trzeba zauważyć, znajduje się w aktach sprawy (k. 8) i dowodzi on, że czynność ta została przeprowadzona prawidłowo.

Już po przedstawieniu zażalenia Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu i po wyznaczeniu terminu posiedzenia sędzia X.Y. w dniu 9

czerwca 2006 r. wystąpił z pismem, w którym zakwestionował podstawę faktyczną uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Nie uczynił tego w zażaleniu. Przeciwnie, utrzymywał w nim, że nie będzie wypowiadał się co do tego, czy rzeczywiście zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Co więcej, stwierdził, że „w interesie prawdy materialnej, jak i X.Y. leży to, aby sprawa rzekomej nocnej jazdy rowerem mogła być prowadzona w trybie procedury karnej”.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w przytoczonym piśmie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa, że zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Oznacza to, że zarzut nie podniesiony w zażaleniu sędziego X.Y., a wysunięty w piśmie złożonym po upływie terminu do złożenia zażalenia, może być przedmiotem rozpoznania tylko wtedy, gdy wskazuje się w nim na uchybienia, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a więc w sytuacjach procesowych określonych w art. 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. Żadna z nich nie występuje w niniejszej sprawie.

W szczególności, nie można przyjąć, że utrzymanie w mocy uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej byłoby rażąco niesprawiedliwe ze względu na brak dowodów wskazujących na popełnienie przez niego czynu zabronionego. Zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu oznacza, że można mu w postępowaniu przygotowawczym, w trybie art. 313 § 1 k.p.k., przedstawić zarzut popełnienia takiego przestępstwa. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu przesłanką przedstawienia zarzutu jest to, że dane zebrane w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że określona osoba popełniła czyn zabroniony. Mimo, iż sędzia X.Y. wyraża odmienny pogląd w tej kwestii, co przecież należy do jego uprawnień procesowych, to stwierdzić trzeba w oparciu o zawartość akt śledztwa, że zachodzą warunki do przedstawienia mu zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 178a § 2 k.k. Obciążają go w szczególności zeznania naocznych świadków, tj. funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali go w krytycznym dniu. Wyrażona w tym względzie ocena nie przesądza oczywiście o dalszym przebiegu postępowania karnego, w którym podejrzanemu przysługuje prawo do obrony.

W tym stanie rzeczy, wobec niezasadności zarzutów zażalenia i braku uchybień, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a które obciążałyby zaskarżoną uchwałą, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zdecydował o utrzymaniu tego orzeczenia w mocy.